

DZIŚ W NUMERZE:

Ani mogiła, ani pojednanie **str. 3**

Karaimi w Polsce **str. 4**

Stereotypowa poprawność językowa **str. 5**

Nudne derby pod Jaworowem **str. 8**

WTOREK
28 SIERPNI 2007
NR 99
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

OPISAŁA POGODA,
ORGANIZATORZY I GOŚCIE DOŻYNKOWI

Gazdowie na medal

Osoby przyjeżdżające corocznie na Tradycyjne Dożynki Śląskie zgodzają się, że w Gutach zawsze spotykają się z ciepłym i swojskim przyjęciem. Nie inaczej było w tym roku. Na jubileuszowej, czterdziestej edycji zjawiała się rekordowa liczba gości. Imprezę swoją obecnością zaszczylili m.in. konsul Anna Olszewska, burmistrz Trzyńca Věra Palkovská, prezes KP Józef Szymczek oraz prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa.

Przed rozpoczęciem Dożynek gospodarze dożynkowych w postaci Jerzemu Cienciale oraz Kufy Trzeba przyznać, że obowiązki spełniali z widoczną starannością, częstując gości miodulą i kolaczami. Jednak ich udział w dożynkach rozpoczął się dużo wcześniej - jak każdy gazda dożynkowy, Jerzy Cienciale, przyjeżdżał do Gut już od czwartku. W tym celu przygotowywał osobom przygotowującym dożynki, sprawdzał, czy udało się przygotować z tegorocznego zboża. W tym celu otrzymał pierwszy, najmniejszy bochenek - opowiedział burmistrz Trzyńca PZKO Jan Kaleta.

Lepsze połączenia

Władze miasta Ostrawy i Województwo Morawsko-Śląskie wywalczyły u Czeskich Kolei lepsze połączenia pociągami pomiędzy Karwiną w kierunku Ostrawy. Od grudnia tego roku pasażerowie będą mogli korzystać z połączeń kolejowych w standardzie IC Ostravan. Wyraział już z Trzyńca, na trasie Trzyńca-Praga będą jeździć trzy nowe pociągi lub ekspresowe, niektóre bardziej skomplikowane.

W 2006 roku Czeskie Koleje wywalczyły połączenie Pragi z Karwiną. Wprowadzając cztery pociągi EC na trasie Praga-Trzyńca, w obszarze Karwiny na tej trasie w obie strony podroz do stacji Trzyńca. Tym samym podróż do stacji Trzyńca na Słowację bardzo się skróciła. Miasto od razu zaplanowało o naprawę tej sytuacji. Jednak dopiero teraz, z pomocą Czeskich Kolei udało się przywrócić połączenia kolejowe.

Współorganizatorami prezentacji jest „Stolik Polski” (wspólnie z Katedrą Sławiastyki Uniwersytetu Ostrawskiego) oraz Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica”, które zadbały o wszechstronne opracowanie aspektów życia Polaków w mieście i jego okolicach.

Wystawa fotograficzna pt. „Petrz. Polska”, która zostanie otwarta 3 września o godz. 17 w pasażu siedziby głównej biblioteki, zainauguruje dwumiesięczny blok tematyczny. Wystawa przedstawiać będzie nie tylko ciekawskie miejsca nad Wisłą i Odry, ale też np. przepisy na tradycyjne dania kuchni śląskiej. Wernisaż uświetni występ kapeli „Zorimbek”. 20 września

się korowodem, który otwierał zespół regionalny Oldrzychowice. Gospodarze dożynkowi jechali dostojnie tuż za nimi w kolasie ciągniętej parą koni. Zespół „Oldrzychowice” prowadził w bardzo rodzinnej atmosferze cały obrządek dożynkowy. Gospodarz Jerzy Cienciale, na co dzień dyrektor Huty Trzyńceńskiej, podarował prezesowi PZKO J. Kaletce ciupagę z trzyńceńskiego stopu. Nie zabrakło tańca solowego dla gospodarzy w takt pieśni „Płyniesz Olzo”.

Program Dożynek został przygotowany w bardzo dobrym stylu. Przez scenę przewinęły się zespoły z trzech granicznych państw - oprócz gospodarzy pojawiły się zespoły z Polski i Słowacji. Z olbrzymim zachwytem widzów spotkała się słowacka „Jedlovina”, nie mniej gorąco przyjęto zespół śpiewaczy „Gronie” z Wisły.

Ciąg dalszy na str. 3



Zespół „Oldrzychowice” z pieśnią na ustach niesie gospodarzom wieniec dożynkowy i chleb z tegorocznymi plonów.

Po śląsku i po cygańsku

HAWIERZÓW BŁĘDOWICE (dc) - Sprzyjająca pogoda i spore zainteresowanie publiczności (trochę jednak niepunktualnej) towarzyszyły 38. Dożytkom Śląskim, które odbyły się w sobotę w ogrodzie Domu

PZKO. Obrządek dożynkowy i program przedstawiły zespoły „Zaolzi” pod kier. Marcina Filipczyka i „Zaolzioczek” pod kier. Beaty Krainy, którym towarzyszyła kapela „Nowina”. Gospodarze dożynek, państwo Renata i Henryk Bilanowie, odebrali z rąk „Zaolzi” wieniec dożynkowy oraz równiankę - wiązanek zboża, mającą być zwiastkiem przyszłorocznych plonów.

Starsi tancerze zaprezentowali tańce jawornickie, dzieci z „Zaolzioczek” obrządek pasterski na św. Jerzego. Gwóździem programu były tańce cygańskie. Wartkie tempo, porywająca muzyka, wirujące kolorowe szaty - to wszystko wyglądało nader imponująco. Jak powiedział nam jeden z tancerzy, Andrzej Kraina, choreografem tańców cygańskich jest Lubo Jarolim ze słowackiej Niziny, kierownik zespołu „Oravan”.

Zgodnie z tradycją gospodarze dożynek częstowali zebranych „miodulą” i kolaczami. Jako pierwsi poczęstowani zostali goście - wśród nich kierownik Konsulatu Generalnego

RP w Ostrawie, Anna Olszewska. Pani konsul, która wkrótce zakończy swą misję, żegnała się z zebranymi pięknymi słowami: - *Tak jak cała ta ziemia jest wspaniała, tak dzisiejsze święto pokazało, jakimi jesteście ludźmi - wspaniałymi, pogodnymi.* Przekazała też życzenia wszelkiej pomyślności dla wszystkich mieszkańców Hawierzowa na ręce, obecnego również na imprezie, prezydenta miasta, Františka Chobota.

Przez całe popołudnie przygrywała zebrany orkiestra dęta „Těřliňanka”. I - jak kaže błędowicka tradycja - nie zabrakło smacznych kolaczy i ciastek oraz wspaniałej mielonki pieczonej na grillu, jak również innych popularnych dań śląskich.

UWAGA!

Informujemy naszych Szanownych Czytelników, że w czwartek 30 bm. Sekretariat „GL” będzie z powodów technicznych (brak prądu) nieczynny. Za utrudnienia przepraszamy. Redakcja



Tańce cygańskie w wykonaniu zespołu „Zaolzi” zachwyciły barwnością strojów, wartką muzyką i wspaniałą choreografią.

WSZYSCY JESTEŚMY TU W DOMU - PROJEKT BIBLIOTEKI OSTRAWSKIEJ

OSTRAWA (mro) - Od września do końca października Biblioteka Miasta Ostrawy w ramach projektu pt. „Wszyscy jesteśmy tu w domu” zaprezentuje kulturę mniejszości polskiej. Prezentacja przebiegnie w siedzibie głównej biblioteki przy moście Sikory w Ostrawie oraz w jej 26 filiach na terenie całego miasta.

Współorganizatorami prezentacji jest „Stolik Polski” (wspólnie z Katedrą Sławiastyki Uniwersytetu Ostrawskiego) oraz Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica”, które zadbały o wszechstronne opracowanie aspektów życia Polaków w mieście i jego okolicach.

Wystawa fotograficzna pt. „Petrz. Polska”, która zostanie otwarta 3 września o godz. 17 w pasażu siedziby głównej biblioteki, zainauguruje dwumiesięczny blok tematyczny. Wystawa przedstawiać będzie nie tylko ciekawskie miejsca nad Wisłą i Odry, ale też np. przepisy na tradycyjne dania kuchni śląskiej. Wernisaż uświetni występ kapeli „Zorimbek”. 20 września

swoje spektakle - etudy „Liny”, „Tivi” oraz „Na śmietniku” - zaprezentuje ostrawskiej widowni SZ.K.A.P.A. zapowiadane są koncerty Chóru Kameralnego „Musicae Amantes”, Kompanii Osób Prywatnych „Amici Cantionis Antiquae”. Zaplanowane są wykłady związane z literaturą polską, jej osobowościami i regionalnymi au-

Blżej nas Polaków

torami (prof. Jan Malicki, Uniwersytet Śląski). Historią Polaków w Ostrawie (prof. Daniel Kadłubiec, Uniwersytet Ostrawski) oraz Szkolnictwem Polskim w Ostrawie (dr Roman Baron, Czeska Akademia Nauk Brno). Gwóździem programu będzie spotkanie z pisarzem Andrzejem Sapkowskim (15 października o godz. 17), przedstawicielem życia literackiego w Polsce, utrzymującego ściśle kontakty z ostrawskimi fanami fantasty.

Mimo tego, we wszystkich filiach biblioteki

będzie pokazywana wystawa publikacji polskich (m.in. ze zbiorów Biblioteki Regionalnej w Karwinie oraz wydawnictw Uniwersytetu Ostrawskiego), odbędą się warsztaty prac ręcznych związanych z polską tematyką (m.in. kontusz, herby polskie czy wycinanki) oraz konkursy wiedzy. Dodajmy, że program będzie obejmował wszystkie kategorie wiekowe. Prelekcje, spotkania i wykłady (w tym wykład poświęcony mniejszości polskiej oraz wystawa fotografii z życia mniejszości) przewidziane są dla pracowników bibliotek z całej RC; w tym czasie w Ostrawie przebiegać bowiem będzie seminarium bibliotekarzy nt. mniejszości narodowych.

Celem programu jest przedstawienie multikulturowości Ostrawy - tradycji, kultury i aktywności mniejszości narodowych. Według Ireny Václavikovej, rzeczniczki biblioteki, program ma na celu przeciwdziałanie postawom ksenofobicznym i nawiązanie współpracy z mniejszościami.

MIJA 75 LAT OD TRAGEDII KOŚCIELECKIEJ

Ani mogiła, ani pojednanie

... jest dla mnie Żwirkowisko? To pytanie zadają sobie za każdym razem, gdy odwiedzam miejsce katastrofy polskich lotników – pilota Franciszka Żwirki oraz Inżyniera-mechanika Stanisława Wigury...

... dopiero co noszeni na rękach w Warszawie po słynnym zwycięstwie w Challenge International de Tourisme...

... Pomnik miał być wzniesiony w pierwszej rocznicę tragedii i miał stać przy kościeleckiej świątyni. W międzyczasie doszło jednak do zmian personalnych w miejscowej parafii...

... Tragedia zaktywizowała Zaolzie, Polskę Czechosłowację. Żwirko i Wigura, co powszechnie znane, lecieli do Pragi na misję „rycerzy przestworzy”...

Zasłużonych na Powązkach. Pokoju natomiast nie było na Żwirkowisku. Wszyscy byli zgodni co do tego, że konieczne jest upamiętnienie tej tragedii polskiej na zaolziańskiej ziemi.

Wiele wiązanek przyjechało aż z Polski, skąd wyprawiono na tę okazję pięć pociągów specjalnych – dwa z Katowic, Krakowa, Bielska i Tarnowa, które przywoziły ponad 3000 podróźnych.

Pomnik miał być wzniesiony w pierwszej rocznicę tragedii i miał stać przy kościeleckiej świątyni. W międzyczasie doszło jednak do zmian personalnych w miejscowej parafii...

11 września „Morawsko-Sląski Dziennik” na swoich łamach zadawał czytelnikom pytanie: Czy Cierlicko Górne będzie miejscem zblżenia dwóch słowiańskich narodów?...

11 września „Morawsko-Sląski Dziennik” na swoich łamach zadawał czytelnikom pytanie: Czy Cierlicko Górne będzie miejscem zblżenia dwóch słowiańskich narodów?...

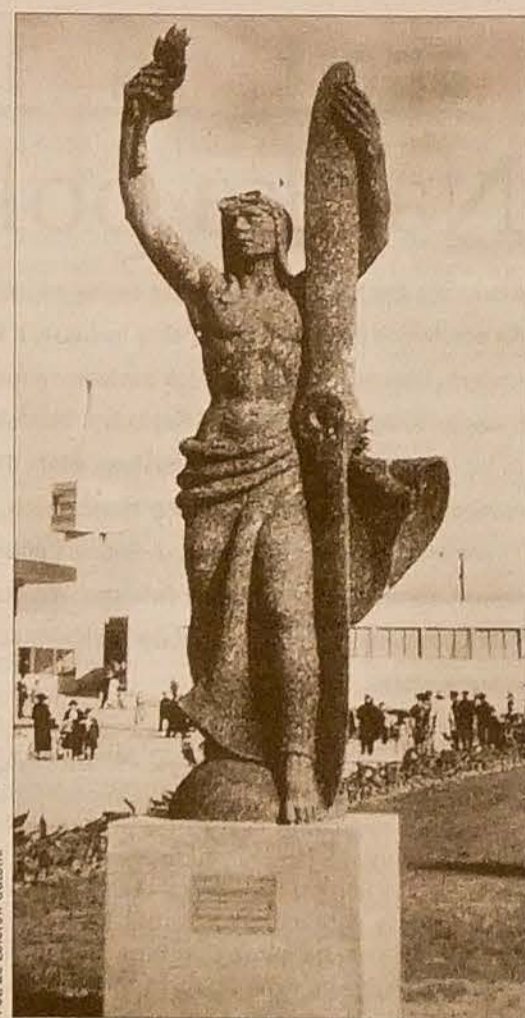
... Jak donosili Czesi, uroczystości rozpoczęto mszą świętą przed kościeleckim kościołem celebrowaną przez frysztackiego diekana P. Knybsa.

Wiele wiązanek przyjechało aż z Polski, skąd wyprawiono na tę okazję pięć pociągów specjalnych – dwa z Katowic, Krakowa, Bielska i Tarnowa...

Pomnika jak wiadomo nie postawiono w 1934 r. W rok potem wybudowano za to finansowaną wyłącznie z polskich środków kaplicę-mauzoleum, którą hitlerowcy zburzyli w grudniu 1940 r.

Wiele wody upłynęło w Olzie od tamtych wydarzeń. Dziś Żwirkowisko ma „strażnika grobu” w osobie Józefa Kuli, który niestrudzenie oprowadza po nim wszelakie wycieczki i delegacje.

Cisza nad Żwirkowiskiem jest co roku w dniu 11 września rozrywana fanfarami, pie-



Pomnik znany ze Żwirkowiska przez 17 lat „wędrował” po Morawach informując, gdzie stać powinien i komu jest poświęcony.

śniami, a ostatnio nawet przelotami eskadr samolotowych. Odwiedzający Zaolzie Polacy z Polski (że tak to określe), oficjalne delegacje różnych szczebli oraz osoby prywatne składają przed pomnikiem wieńce.

Na zaolziańskiej ziemi, widzę także, wiele innych równie godnych uczczenia miejsc pamięci, jednak nie tak spopularyzowanych, nie tak bezpiecznych w swojej wymowie.

Tych, które mówią, że generacje Polaków-Zaolzian nie dawały się zasymilować i trwały...

MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK

(W artykule opierałam się na informacjach zaczerpniętych z artykułu Józefa Szymeczka z „GL” z dnia 11 września 1997 r. „Pomnik stanął dopiero w 1950 roku...”, artykułu „Morawsko-Sląskiego Dziennika” z 11 września 1933 r., artykułu Jana Wsola z „Myśli Polskiej” 16-23 sierpnia 1998 r. pt. „Słynni polscy piloci” oraz Wikipedii).

Gazdowie na medal

... zebrał się tłum. Wśród gości znaleźli się również władze lokalne i goście z zagranicy. Wspaniale zorganizowane spotkanie w Domu PZKO. Na fotografii została uwieczniona gospodyni mianem dożynek.

W mieście brakuje takiej imprezy. Guty, Oldrzychowice to miejscowości, które żyją aktywnie i miasto stara się im w tym pomagać.



Tomek żadnej pracy się nie boi.



Gospodarz Dożynek Jerzy Ciencięła sumiennie pełni swoje obowiązki.

Lasy w niebezpieczeństwie

REGION (dc) – Katastrofalne pożary lasów w Grecji pokazują, jak niebezpiecznym żywiołem jest ogień w połączeniu z suchym poszyciem leśnym.



FOT. MAREK SANTIARIUS

Niebezpieczeństwo pożarów w lasach jest wysokie – powiedział „GL” Jarosław Zatópek z Inspektoratu Wojewódzkiego Lasów RC w Frydku-Mistku.

Inspektor zaleca, by palacze w ogóle nie palili w lesie papierosów. Choć palący może trzymać się zasad bezpieczeństwa, zawsze istnieje niebezpieczeństwo, iż wiatr wytrąci mu papierosa z ręki na suche poszycie leśne.

Szpeciallynie ostrożni powinni być turyści w wyższych partiach górskich, do których, w razie pożaru, utrudniony jest dostęp jednostek gaśniczych.

